

(ciąg dalszy ze str. 7)

Warto o nim dużo wiedzieć, gdyż jest niezwykle cenną figurą papieża Jana Pawła II. Wyprowadził naród polski z niewoli komunizmu. Przez pustynię stanu wojennego był gwiazdą prowadzącą i budzącą nadzieję. Dbał o duchowy pokarm dla nas. Wyprowadzał ożywczą wodę. On nas nieustannie ożywia!

Czyż można się dziwić, że przed bazyliką papieską w Wadowicach stanął nowy Mojżesz – Jan Paweł II Wielki, który uderzając łaską pastorską o skałę wydobywa z niej wodę? Przedziwnie pokrzepiająca symbolika. Bardzo dziękuję za ten czytelny znak jej Autorom.

Ks. Proboszcz

Radosny czwartek

20 lipca to kolejny dzień w naszym wakacyjnym kalendarzu. Dzień ten rozpoczęliśmy o godz. 10.00 wyruszając na krótką, ale jakże radosną pielgrzymkę po Wadowicach. Pierwszym punktem postoju była Państwowa Straż Pożarna. Tu, na czele z przewodnikiem zaczęliśmy oglądanie samochodów strażackich, tych większych jak i mniejszych. Była możliwość dokładnego obejrzenia od wewnątrz, jak również chwila spoczynku w kabinie strażackiej. Każdy mógł dotknąć, zobaczyć, podnieść sprzęt strażacki. Informacji było tak wiele, że aż trudno wymienić co ile ważyło, mierzyło, jakiej było szerokości. Po zapoznaniu się z samochodem strażacy zaprezentowali nam krótki alarm pożarowy. Najciekawszy i pełen podziwu ze strony dzieci był zjazd po rurze, szybkie umundurowanie, wejście do samochodu i wyjazd na sygnale. Ale to nie był koniec. Na podwórku krótki pokaz ugaszenia, nie pożaru, ale naszego pragnie-

nia – trochę wody dla ochłody. Po pokazie udaliśmy się do budynku, by zwiedzić siłownię, salę wykładową, wypoczynkową, oraz kuchnię. Na sali wypoczynkowej chwila relaksu i krótka bajka pt. „Reksio”. Ponieważ dzieci miały jeszcze niedosyt, poprosiły o jeszcze jeden zjazd po rurze. Tak też się stało. To dopiero połowa pielgrzymki.

Drugim punktem był Podhalanin – stadnina koni. W skwarze 30 st. C, ale pełni radości udaliśmy się w dalszą drogę. Najpierw pierwszy kontakt z koniem w stajni. Najstarszy był z 1982 r., a najmłodszy z 200 r. Znowu wielka radość. Każdy miał możliwość nałożenia czapki dżokejki, czy zasiąść konia i zrobić 2, a nawet 3 rundy. Po klusowaniu krótki odpoczynek w cieniu rozłożystych drzew, a potem powrót do domu. Na koniec były pyszne lody. Bóg zapłać ks. Proboszczowi Jakubowi Gilowi i naszym animatorom.

s. Miriam

Na zbliżający się tydzień życzymy Bożego błogosławieństwa i obfitych łask, zwłaszcza dla Jubilatów i Solenizantów.

Bazylika - Tygodnik informacyjny

Do użytku parafialnego

Redakcja: Zespół parafialny pod przewodnictwem ks. Prałata Jakuba Gila

Nr konta bankowego: Bank Przemysłowo-Handlowy SA 78 1060 0076 0000 3200 0001 9962

tel. 873-20-96, e-mail wadbazy1@wp.pl www.bazylika.wadowice.pl

ISSN 1640-0607

30 lipca 2006 r. Nr 31 (333) Rok 7

Spieszmy się kochać

XVII Niedziela Zwykła

Mysterium Paschale

Tajemnica – to zapis głęboki
dotychczas

nie odczytany do końca,
poczuwany,

niesprzeczny z istnieniem

(czyż nie bardziej sprzeczna jest
śmierć?).

Jeśli Ktoś odsłoni ten zapis
i odczyta, i sprawdzi na sobie,
i PRZYJDZIE –

wówczas dotykamy śladów

i przyjmujemy sakrament,

w którym pozostał

Ten, co odszedł...

i przemijając nadal ku śmierci,
trwamy w przestrzeni tajemnicy.

Karol Wojtyła, 1975

Słowo na niedzielę

PIERWSZE CZYTANIE Z DRUGIEJ KSIĘGI KRÓLEWSKIEJ

2 Krl 4, 42-44

Elizeusz rozmnaża chleb

Wielki prorok powstał między nami i Bóg nawiedził lud swój

EWANGELIA: J 6, 1-15

Jezus rozmnaża chleb

Potem Jezus udał się za Jezioro Galilejskie, czyli Tyberiadzkie. Szedł za Nim wielki tłum, bo widziano znaki, jakie czynił na tych, którzy chorowali. Jezus wszedł na wzgórze i usiadł tam ze swoimi uczniami. A zbliżało się święto żydowskie, Pascha. Kiedy więc Jezus podniósł oczy i ujrzał, że liczne tłumy schodzą do Niego, rzekł do Filipa: „Skąd kupimy chleba, aby oni się posilili?” A mówił to wystawiając go na próbę. Wiedział bowiem, co miał czynić. Odpowiedział Mu Filip: „Za dwieście denarów nie wystarczy chleba, aby każdy z nich mógł choć trochę otrzymać”. Jeden z uczniów Jego, Andrzej, brat Szymona Piotra, rzekł do Niego: „Jest tu jeden chłopiec, który ma pięć chlebów jęczmiennych i dwie ryby, lecz cóż to jest dla tak wielu?” Jezus zatem

Z motyką na słońce

Opowieść o rozmnożeniu chleba jest znakiem nadziei, która wskazuje najbardziej racjonalny sposób działania chrześcijan. Piszę tak nie dlatego, by się ludzi, że Chrystus może na nowo królować w sercach Europejczyków. Prawdy tej historii nie przyjąłem tylko na wiarę. Tym, co każe mi wierzyć w autentyczność tego fragmentu Ewangelii, jest niejednokrotne doświadczenie sytuacji, gdy widziałem ludzi podejmu-

DRUGIE CZYTANIE Z DRUGIEGO LISTU ŚWIĘTEGO PAWŁA APOSTOŁA DO EFEZJAN:

Ef 4, 1-6

Usiłujcie zachować jedność

rzekł: „Każcie ludziom usiąść!” A w mieście tym było wiele trawy. Usiedli więc mężczyźni, a liczba ich dochodziła do pięciu tysięcy. Jezus więc wziął chleby i odmówił dziękczynienie, rozdał siedzącym; podobnie uczynił z rybami, rozdając tyle, ile kto chciał. A gdy się nasyčili, rzekł do uczniów: „Zbierzcie pozostałe ułamki, aby nic nie zginęło”. Zebrali więc, i ułomkami z pięciu chlebów jęczmiennych, które zostały po spożywających, napełnili dwanaście koszów. A kiedy ci ludzie spostrzegli, jaki cud uczynił Jezus, mówili: „Ten prawdziwie jest prorokiem, który miał przyjść na świat”. Gdy więc Jezus poznał, że mieli przyjść i porwać Go, aby Go obwołać królem, sam usunął się znów na górę.

Oto słowo Pańskie

jących się rzeczy niemożliwych. Zawsze po takich akcjach w ręku szaleńców, rzucających się z motyką na słońce, zostawało więcej niż mieli, gdy rozpoczynali dzieło. Ewangelista wspomina, że po nasyceciu wszystkich słuchaczy Jezusa zostało dwanaście koszów ułomków. Gdyby Jan tę historię wymyślił przy biurku, ku pokrzepieniu serc i dusz, nie wiedziałby, że tak się rzeczy mają.

Paweł Kozacki OP

(ciąg dalszy ze str.5)

przez papieża modlitw: różańca i drogi krzyżowej, a także dużo śpiewają, bo przecież Jan Paweł II lubił śpiewać. Myślę, że i program duszpasterski musi powstać poprzez współdziałanie wszystkich środowisk religijnych Wadowic. W naszym mieście, oprócz tej parafii, jest również parafia Św. Piotra z dużymi osiągnięciami duszpastersko - dewocyjnymi (np. piękne nabożeństwa fatimskie) klasztor ojców karmelitów Na Górcie z ośrodkiem

Profesor Georg Weigel mówił na Górcie:

„Wadowice są szczególnym miejscem, które dało Jana Pawła II Wielkiego. On nas widzi i dlatego prosimy Go o Jego pomoc w realizowaniu określonych życiowych zadań. Papież mówił płynnie ośmioma językami i był 263 następcą św. Piotra. Dotychczas nie było Papieża, któryby zostawił większy ślad niż On. Nie tylko zostawił ślad w historii. On był historią. Gdziekolwiek szedł to historia podążała za nim. Bieg historii był zmieniany przez niego. On wpływał na historie, bo był wyjątkowo wierzący. Nie tylko był nauczycielem, ale i prorokiem. Jako młody miał trudności z rozeznaniem swojego powołania życiowego. Przez kilka lat wahał się kim ma zostać. Jak różna byłaby historia naszego globu, gdyby Jan Paweł II nie podjął wyraźnej decyzji, że jego droga powołania to jest kapłaństwo.

Współczesny Mojżesz

Biblia uczy nas o największym Synu narodu izraelskiego, jakim był Mojżesz. To On wyprowadził naród wybrany z ziemi egipskiej i prowadził go przez pustynię do ziemi obiecanej. On otrzymał od Boga

pielgrzymkowym (około 150 miejsc) i corocznymi międzynarodowymi spotkaniami młodych organizowanych pod koniec lipca przez wspólnotę charyzmatyczną Emmanuel. Są siostry nazaretanki i siostry albertynki oraz ośrodek rekolekcyjny prowadzony przez księży pallotynów Na Kopcu (około 50 miejsc). Spotykamy się również z władzami miasta i przedstawicielami placówek oświatowo - kulturalnych, po to by dać jak najlepszą „oferę duchową” i kulturalną przybyłym pielgrzymom. *cdn Brat nr 207*

Zawsze traktował życie jako powołanie. Nie tylko w znaczeniu kapłaństwa czy zakonu, lecz również jako realizacja określonego zawodu i drogi życiowej. On przez całe lata był fizycznie bardzo silny, a jednak w ostatnich miesiącach rządził Kościołem z wózka. Dziwne Boże doświadczenie. Moc w słabości się doskonalili. Każde ludzkie życie ma nieskończoną wartość. Nie ma zwykłych ludzi. Każda osoba ludzka posiada wieczną godność. Życie tą prawdą to żyć przygodą, którą Bóg wyznaczył osobie. Kościół nie ma misji. Kościół jest misją.”

Słuchając tych pięknych słów wielkiego amerykańskiego profesora, który przez całe lata analizował osobę Papieża i jego czyn z wdzięcznością myślałem o łasce danej mi przez Boga, iż mogłem spotkać tak wielkiego Profesora.

Ks. Proboszcz

dziesięć słów, czyli dekalog. To on prosił Boga o chleb i wodę dla błądzącego ludu. Uderzeniem laski o skałę spowodował strumienie wód. O nim Pismo św. mówi, że był najdelikatniejszym wśród ludzi.

(ciąg dalszy na str. 8)

Intencje mszalne



Poniedziałek 31 lipca

- 6.⁰⁰ Śp. Maria Jucha
- 7.⁰⁰ Śp. Antonina Leśniak
- 8.⁰⁰ Śp. Zofia Stanek
- 12.⁰⁰ Śp. Ludwik Pytel
- 18.⁰⁰ Śp. Edward Chrapkiewicz
- Śp. Helena Płonka

Wtorek 1 sierpnia

- 6.⁰⁰ O bł. Boże na dalsze lata życia w 42 r. ślubu Genowefy i Władysława
- 7.⁰⁰ Śp. Antonina Leśniak
- 8.⁰⁰ Śp. Zofia Stanek
- 12.⁰⁰ O zdrowie i bł. Boże dla Anny
- 18.⁰⁰ Śp. Maria Wojtas
- Śp. Kazimierz Satława - 1 r.śm.

Środa 2 sierpnia

- 6.⁰⁰ Śp. Aniela i Franciszek Burzyński
- 7.⁰⁰ Śp. Maria Wojtas
- 8.⁰⁰ Śp. Zofia Stanek
- 8.³⁰ *Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy*
- 12.⁰⁰ Śp. Małgorzata Kuba - 1 r.śm.
- 17.³⁰ *Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy*
- 18.⁰⁰ *W intencjach nowenny*

Święci tego tygodnia: w poniedziałek – wspomnienie św. Ignacego z Loyoli, prezbitera, we wtorek – wspomnienie Alfonsa Marii Liguoriego, biskupa i doktora Kościoła, w środę – wspomnienie św. Euzebiusza z Vercelli, biskupa, w piątek – wspomnienie św. Jana Marii Vianneya, kapłana.

Czwartek 3 sierpnia

- 6.⁰⁰ Śp. Robert
- 7.⁰⁰ W pewnej intencji
- 8.⁰⁰ Śp. Zofia Stanek
- 12.⁰⁰ Śp. Maria Wojtas
- 18.⁰⁰ Śp. Mieczysław
- O opiekę Bożą i potrzebne łaski dla Marii w 80 r. urodzin

Piątek 4 sierpnia

- 6.⁰⁰ W wiadomej Bogu sprawie
- 7.⁰⁰ Śp. Zofia Stanek
- 8.⁰⁰ Wynagradz. NSPJ za nasze grzechy i naszych rodzin
- 12.⁰⁰ Śp. Maria Ziaja
- 18.⁰⁰ Śp. Maria Wojtas
- O pokój w rodzinie Arras i Mele
- Dziękczynna za Jana Pawła II

Sobota 5 sierpnia

- 6.⁰⁰ W wiadomej Bogu sprawie
- 7.⁰⁰ Śp. Zofia Stanek
- 8.⁰⁰ Śp. Maria Wojtas
- 12.⁰⁰ Za Kościół, Ojca Świętego Benedykta XVI, Ojczyznę, Duchowieństwo, Radio Maryja
- 18.⁰⁰ Śp. Maria Zielińska
- Śp. Urszula Palarczyk

Niedziela 6 sierpnia

- 6.⁰⁰ Śp. Michał Madyda
- 7.³⁰ Śp. Jan Medoń
- O zdrowie i bł. Boże dla Ewy i Witolda
- 9.⁰⁰ Śp. Jan Adamczyk
- 10.³⁰ Śp. Zofia Stanek
- 12.⁰⁰ O bł. Boże i opiekę w 1 r. ślubu dla Renaty i Grzegorza
- 13.¹⁵ Chrzty
- 19.⁰⁰ O zdrowie i opiekę Bożą dla Wojciecha i jego rodziny

XVII Niedziela zwykła 30 lipca 2006

1. W sierpniu Biskupi zwracają się z apelem o trzeźwość, a nawet ofiarę abstynencji od napojów alkoholowych. Jest to miesiąc licznych pielgrzymek i wyjątkowych wydarzeń w naszej historii. Podjęta abstynencja w tym miesiącu będzie znakiem wrażliwości na potrzeby moralne narodu.

2. We wtorek 1 sierpnia, w 62 rocznicę wybuchu Powstania warszawskiego, o godz. 12.00 odprawimy mszę św. w intencji poległych żołnierzy XII Pułku Piechoty i Armii Krajowej Ziemi wadowickiej.

3. W środę jest Matki Bożej Anielskiej. W tym dniu można zyskać odpust zupełny. Na nowennie do Matki Bożej Nieustającej Pomocy modlimy się o trzeźwość naszego narodu. W tym dniu 2 sierpnia mija kolejny miesiąc od odejścia do Domu Ojca naszego największego Rodaka – Jana Pawła II Wielkiego. Zapraszamy na mszę św. o godz. 20.00, a przed nią na adorację Najświętszego Sakramentu na godz. 19.00.

4. W czwartek w ramach radosnego czwartku zapraszamy dzieci na pielgrzymkę „pociągiem papieskim”. Wyjazd do Krakowa z naszej stacji o godz. 10.30. Dzieci z legitymacją szkolną i ich opiekunowie wcześniej wpłacają po 5 zł. Zapisy w zakrystii lub kancelarii.

5. W pierwszy piątek miesiąca większa ilość kapłanów spowiada rano od 6.00 do

8.30 i po południu od 16.00 do 18.30. Honorowa Straż Serca Bożego poprowadzi Godzinę Świętą od godz. 8.30. Zapraszamy wiernych do udziału.

6. W pierwszą sobotę na mszy św. o godz. 8.00 modlimy się za rodziny, które spodziewają się potomstwa. Na tę mszę św. zapraszamy zwłaszcza tych, którzy podjęli się duchowej adopcji dzieci, jak również Wspólnotę Rycerstwa Niepokalanej. W tym dniu nawiedzamy chorych z świętymi sakramentami.

7. W przyszłą niedzielę jest święto Przemienienia Pańskiego. Zbieramy wtedy pieniądze na spłacenie długów związanych z odnowieniem frontonu naszej bazyliki.

8. W poniedziałek 14 sierpnia, w dzień św. Maksymiliana, pielgrzymujemy o godz. 6.45 do Harmęż, a stamtąd pojedziemy do obozu w Oświęcimiu. Koszt przejazdu 12 zł. Natomiast w piątek 18 sierpnia pielgrzymujemy na uroczystości tak zwanego „pogrzebu Matki Bożej” w Kalwarii. Wyjazd o godz. 14.00. Koszt przejazdu 5 zł.

9. W poniedziałek i wtorek 21 i 22 sierpnia pielgrzymujemy do Lichenia. Wyjazd o godz. 4.00. Jest to pielgrzymka dwudniowa przez Warszawę i Kalisz. Koszt przejazdu wraz z noclegiem 90 zł.

/-/Ks. Jakub Gil - Proboszcz

Żyją wśród nas

W ostatniej XXI Pieszej Pielgrzymce z Wadowic na Jasną Górę brało udział prawie 600 osób. 80% to ludzie młodzi. Przeżywali oni bardzo głęboko rekolekcje w drodze, na które składały się: śpiew, mo-

dlitwy recytowane, słuchanie konferencji, czyli rozważań religijnych, dzielenie się własnymi przeżyciami religijnymi. Był to czas pogłębienia więzi z Bogiem, a także z ludźmi – zwłaszcza towarzyszami pielgrzymowania. Rozmawiając z kapłanami prowa-

(ciąg dalszy na str.4)

(ciąg dalszy ze str. 3)

dzącymi tę pielgrzymkę z dużym przejęciem słuchałem ich autentycznych świadectw, w których często mieściło się wyznanie: „Myśmy karmili ich naszą, kapłańską wiarą, a oni sycili nas młodzieńczą żarliwością”. Wzajemne obdarowywanie daje silne znaki podczas pielgrzymowania.

W tym roku poprosiłem ks. Proboszcza z Mszany Dolnej ks. Zdzisława Balona, który był wikariuszem w naszej parafii w latach 1983-1986, aby na Jasnej Górze przewodniczył koncelebrze oraz wygłosił kazanie. Obchodzi on w tym roku 25-lecie kapłaństwa. To on w roku 1986 zainicjował wadowicką pielgrzymkę. Od tamtejszego roku przez kilka kolejnych lat pielgrzymi z ziemi wadowickiej włączali się w Spytkowicach w nurt pielgrzymów z Bielska, aby w Krakowie stanowić człon pielgrzymki krakowskiej. Tak było przez co najmniej cztery lata – do czasu ks. Pawła Łukaszkę. On odłączył wadowicką pielgrzymią grupę i wyznaczył osobną trasę oraz inny czas pielgrzymowania. Gdy ks. Paweł został przeniesiony z naszej parafii – przewodnictwo nad pielgrzymką objął ks. Zbigniew Biskup. Od 1999 roku głównym organizatorem został ks. Jan Jarco. W tym roku, ponieważ został proboszczem w Krakowie na Klinach - dziękowaliśmy mu za jego serce włożone w to dzieło apostołskie.

Naszym obowiązkiem jest angażować młodych, a także dojrzałych do uczestnictwa w pielgrzymce na Jasną Górę. Bogu dzięki za tych, którzy podejmują wyzwanie i ofiarnie podążają do Matki Bożej Częstochowskiej.

Gdy piesza pielgrzymka zakończyła się – na Górze u oo. Karmelitów rozpoczęło się Spotkanie Młodych prowadzone przez Wspólnotę Emanuela. Przez tydzień 350 młodych ludzi z różnych stron Polski i Europy podążali dzięki swoim duchowym przewodnikom w głąb Ewangelii. Spotkania te przebiegające według określonego planu – ponieważ młodzież jest z różnych stron Polski, a także Europy, jest większości wyznania katolickiego, jest także grupa greko-katolicka, są też wyznawcy prawosławia – stwarza niepowtarzalny klimat ubogacenia członków tej wspólnoty. Tym bardziej, że organizatorzy podejmują ambitne plany, ażeby ze specjalnymi wykładami zapraszać ludzi o światowych nazwiskach. Wśród nich był autor najślawniejszej książki o Janie Pawle II pt. „Papież nadziei”, Amerykanin Georg Weigel, a także współzałożyciel wspólnoty Martine Lafitte-Catta jak również ks. Kard. Franciszek Macharski. Obecny Kardynał Stanisław Dziwisz, w nawale różnorodnych zajęć, nie mógł odmówić sobie choćby krótkiego z nimi spotkania.

Żał mi, że w spotkaniach emmanuelowskich w Wadowicach młodzież z naszej ziemi nie bierze udziału. Zastanawiam się jak zachęcić i zmobilizować do udziału. Sprawdza się tu przysłowie, że najciemniej jest pod latarnią. Z dalekich stron przyjeżdżają, by zaczerpnąć z ducha Jana Pawła II, a nasi tak już zdążyli się przyzwyczaić, że nie porywa ich czar osoby Wielkiego Papieża. Wiem przecież, że wśród naszej wadowickiej młodzieży są też wspaniałe duchy bardzo wrażliwe na piękno, dobro i miłość.

Ks. Proboszcz

Parafia Karola Wojtyły cz. II

W obecnym numerze drukujemy dalszą część wywiadu Ks. Janusza Moskały, Redaktora „Brata” – miesięcznika wydawanego przez parafię św. Brata Alberta w Nowej Hucie z proboszczem Jakubem Gilem.

Wadowice stały się miejscem licznych pielgrzymek i odwiedzin przybyszów z Polski i z zagranicy. Jak liczna była to rzesza w skali ostatniego roku? Co budzi największe zainteresowanie przybywających do Wadowic?

Dokładną statystykę pątników i grup pielgrzymkowych prowadzą Siostry Nazaretanki, które opiekują się Domem Jana Pawła II. Kustoszem jest siostra Magdalena. Obecnie posługują tam trzy siostry. Według ich wiedzy było w ubiegłym roku około 500 tysięcy osób. Przybywający tu odwiedzają, miejsca związane z Karolem Wojtyłą: dom z pamiątkami po Karolu, bazylikę ze słynną chrzcielnicą i obrazem Matki Bożej Nieustającej Pomocy ukoronowanym przez Papieża, przy którym modlił się jako chłopiec i młodzieniec budujący swoją wiarę i system wartości, nowo powstałą kaplicę Jana Pawła II, a także cukiernię z kremówkami, których tu trzeba koniecznie posmakować, a następnie zabrać do domu. Nawiedzają często kościół oo. Karmelitów na Górze, gdzie znajduje się obraz św. Józefa z pierścieniem papieskim, relikwie bł. O. Alfonsa Mazurka, szkaplerz noszony przez Ojca Świętego, a także cęla św. Rafała Kalinowskiego. Odwiedzają również kościół św. Piotra, który jest wotum mieszkańców Wadowic za wybór i ocalenie Jana Pawła II. Z wielką ciekawością przyglądają się tamtejszemu papieskiemu pomnikowi, który jest darem artysty włoskiego i porównują go z pomnikiem stojącym przed bazyliką wadowicką – ufundowaną przez Urząd Miasta wg projektu artysty warszawskiego Pana Maksymiliana Biskup-

skiego. Oczywiście odwiedzają też sklepy z pamiątkami, bo jakże być w Wadowicach i nie zakupić podobizny Jana Pawła II. Wadowice nie są zbyt często punktem docelowym na pielgrzymim szlaku; są raczej kilkugodzinnym przestankiem. Pielgrzymi jadą przez Wadowice do Oświęcimia, do Kalwarii, do Łagiewnik.

Ten napływ zwiedzających budzi zapewne wielką radość duszpasterzy, ale czy nie zakłóca rytmu pracy parafialnej? I czy wykrystalizował się pomysł duszpasterski na „zagospodarowanie duchowe” osób, które na kilka godzin przybywają do miasta rodzinnego Jana Pawła II?

Kościół, zwłaszcza w okresie wiosennym, letnim i wczesnojesiennym jest praktycznie nieustannie pełny. To wielka radość dla nas, duszpasterzy, bo rzeczywiście, który kościół parafialny w Polsce jest tak często nawiedzany jak nasz? Nawet nie można dokładnie posprzątać świątyni ze względu na nawał pątników. Pani sprzątającej kościół najwygodniej jest wykonać swą pracę późnym wieczorem. Wiem jednak, że do Wadowic przyjeżdża się głównie pozwiedzać, a nie pomodlić się. Z drugiej jednak strony nieprawdą byłoby mówienie, że tylko zwiedzają, przecież głównymi organizatorami pielgrzymek są księża, którzy w samym kościele zachęcają do krótkiej modlitwy, wspólnej czy osobistej. Ale najważniejsze od strony budowania wiary dokonuje się w autokarach, w drodze do Wadowic, gdzie pątnicy poznają życie Jana Pawła II i najważniejsze cechy jego duchowości, a także sporo się modlą, choćby przy pomocy ulubionych